

Sygn. akt III CZP 78/20

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Anna Owczarek

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Roman Trzaskowski

SSN Dariusz Zawistowski

po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 października 2021 r.,
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Prokuratora Generalnego
we wniosku z dnia 19 sierpnia 2020 r., PK IV Zpc (...),

"Czy określony w art. 119 k.c. zakaz skracania lub przedłużania terminów przedawnienia przez czynność prawną obejmuje również zakaz umawiania się przez strony w drodze czynności prawnej co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono już wymagalne?"

podjął uchwałę:

Przewidziany w art. 119 k.c. zakaz zmiany terminu przedawnienia roszczenia przez czynność prawną nie stoi na przeszkodzie odroczeniu przez strony terminu spełnienia świadczenia, choćby roszczenie stało się już wymagalne; w takim przypadku przedawnienie biegnie na nowo z upływem odroczonego terminu.

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 83 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.) Prokurator Generalny wniósł o podjęcie przez skład powiększony Sądu Najwyższego uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne, czy określony w art. 119 k.c. zakaz skracania lub przedłużania terminów przedawnienia przez czynność prawną obejmuje również zakaz umawiania się przez strony w drodze czynności prawnej co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono już wymagalne. W uzasadnieniu wniosku, nie zajmując własnego stanowiska, powołał się na potrzebę ujednoczenia wykładni i stosowania art. 119 k.c. w praktyce orzeczniczej wobec ujawnienia się w judykaturze Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych rozbieżności ilustrowanych przykładami przytoczonych we wniosku orzeczeń.

Wniosek Prokuratora Generalnego dotyczy relacji między ustanowionym w art. 119 k.c. zakazem skracania lub przedłużania w drodze czynności prawnej terminu przedawnienia roszczenia a uprawnieniem stron do ustalenia (a następnie odroczenia, przesunięcia) terminu wymagalności roszczenia z zobowiązania terminowego o zapłatę, z którym to terminem ustawa łączy początek biegu okresu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie 1 k.c.). Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie sądowym i nauce, wymagalność oznacza stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik ma obowiązek spełnienia świadczenia. Jest to stan potencjalny o charakterze obiektywnym, rozpoczynający się w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Roszczenie może stać się wymagalne w dniu oznaczonym przez ustawę lub czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu. Początku wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Z nadejściem wymagalności roszczenia wierzyciel może, w razie

niespełnienia przez dłużnika świadczenia, wystąpić z powództwem o przymusowe zaspokojenie, nie narażając się na jego oddalenie z powodu przedwczesności. Od momentu wymagalności następuje możliwość kompensacji roszczeń (por. 498 k.c.). Po upływie tego terminu dłużnik opóźnia się albo popada w zwłokę ze spełnieniem świadczenia, z czym wiążą się skutki określone ustawą (por. m.in. art. 477, 480, 481 k.c.). Instytucja przedawnienia, uregulowana zasadniczo w tytule VI Księgi I Kodeksu cywilnego, służy stabilizacji stosunków prawnych, ich uporządkowaniu oraz zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego; ma mobilizować wierzyciela do szybkiego dochodzenia przysługującej mu wierzytelności i chronić dłużnika przed przedłużającą się niepewnością co do istnienia jego długu wynikającego z konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Z tych przyczyn normy prawa materialnego dotyczące przedawnienia mają charakter bezwzględnie obowiązujący, wykluczając swobodne ustalanie długości okresu przedawnienia (przez jego skrócenie lub przedłużenie) w drodze czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 488/10, niepubl.).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz literaturze przedmiotu przedstawiono dwa rozbieżne stanowiska dotyczące objętego wnioskiem zagadnienia prawnego. Zgodnie z pierwszym z nich, określony w art. 119 k.c. zakaz skracania lub przedłużania terminów przedawnienia przez czynność prawną obejmuje także zakaz umawiania się przez strony co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę po dniu, w którym roszczenie to stało się wymagalne. W orzeczeniach tego nurtu, wskazując na różnicę między terminem wymagalności świadczenia i jego płatności, podniesiono, że w przypadku zobowiązania terminowego regułą jest początkowa zbieżność wymagalności i terminu zapłaty. Jeśli zatem roszczenie nie stało się jeszcze wymagalne, to dokonane w ramach swobody kontraktowej stron przedłużenie lub skrócenie terminu płatności jest dozwolone, ponieważ nie wpływa na początek biegu przedawnienia roszczenia, który zostanie wyznaczony przez nadejście nowego, odroczonego terminu spełnienia świadczenia. Zmiana terminu płatności dokonana po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma jednak już żadnego wpływu na jego wymagalność. Odmienne stanowisko prowadziłoby do obejścia zakazu wynikającego z art. 119 k.c. (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, niepubl., z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 123/05, niepubl., z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, niepubl., z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, IC 2012, nr 5, s. 37, z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, niepubl., z dnia 28 października 2015 r., II CSK 822/14, niepubl., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75 i z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 86). W wyroku z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10 Sąd Najwyższy, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00 i z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 123/05 oraz poglądy nauki, wyraził wprost pogląd, że określony w art. 119 k.c. zakaz obejmuje także zakaz umawiania się co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono wymagalne. Takie postanowienie umowy jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem uznał za nieważne. W wyroku z dnia 11 marca 2020 r., I CSK 585/18, Sąd Najwyższy podniósł zaś, że po rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczenia strony nie mogą modyfikować (ustalać na nowo) terminu jego wymagalności. Przedstawiony pogląd znalazł oparcie w literaturze, w której wskazano, że określony w art. 119 k.c. zakaz określania w drodze czynności prawnej innego okresu przedawnienia, niż wynika to z ustawy, obejmuje także niedopuszczalność umawiania się co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym, gdy stało się ono wymagalne. Po powstaniu roszczenia strony mogą w ramach wolności umów (art. 353¹ k.c.) skrócić lub przedłużyć poprzedni termin jego wymagalności, uzależnić jego ustanie od warunku rozwiązującego i w ten pośredni sposób wpłynąć na bieg terminu przedawnienia, który rozpoczyna się z chwilą wymagalności roszczenia (art. 120 § 1 zdanie 1 k.c.). Granicą czasową (cezurą) takich zmian jest jednak pierwotnie ustalona chwila wymagalności roszczenia, po nadejściu której tego rodzaju zmiana byłaby nieważna (art. 58 § k.c.), gdyż prowadziłaby do obejścia zakazu wynikającego z art. 119 k.c. Przyjęcie innej interpretacji art. 119 k.c. powodowałoby możliwość obchodzenia bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących terminu przedawnienia poprzez umowne ustalenie daty wymagalności według

innych zasad, niż wynikające z art. 120 k.c.; w konsekwencji przez umowne przesunięcie daty wymagalności uzyskanoby dłuższy termin przedawnienia roszczenia.

Stosownie do drugiego stanowiska prezentowanego w orzecznictwie, zakaz określony w art. 119 k.c. wyłącza tylko możliwość umownego ustalenia przez strony innego niż przewidziany w ustawie terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozumianego jako pewien okres liczony w miesiącach lub latach. Zakaz ten nie rozciąga się natomiast na ustalenie przez strony chwili wymagalności roszczenia, od którego - zgodnie z art. 120 § 1 k.c. - rozpoczyna swój bieg termin przedawnienia roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, niepubl., z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 454/09, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 28 października 2016 r., I CSK 661/15, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19, OSNC 2021, nr 3, poz.17). W uzasadnieniach tych orzeczeń wskazano, że w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony mogą zmodyfikować łączący je stosunek prawny także przez jednostronne ustępstwa wierzyciela, przy czym zmiana treści obowiązku dłużnika, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego już wymagalnego, nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Art. 119 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, w której strony czynności prawnej dążyłyby do umownego określenia (w sposób odmienny od przewidzianego w regulacji ustawowej) długości terminu, po upływie którego nastąpi skutek przedawnienia (zaktualizuje się prawo dłużnika do odmowy spełnienia świadczenia stosownie do treści art. 117 § 2 k.c.). Od takiego postanowienia należy odróżnić postanowienie umowne wskazujące moment, w którym nastąpi wymagalność roszczenia, od którego - zgodnie z art. 120 § 1 k.c. - rozpocznie swój bieg termin przedawnienia w wymiarze określonym przez ustawę w miesiącach lub latach. W ramach autonomii woli stron i swobody umów strony dysponują kompetencjami do zmiany daty wymagalności roszczenia lub uzależnienia chwili wymagalności od zaistnienia określonego zdarzenia np. w ugodzie, na podstawie której czynią sobie określone ustępstwa (art. 917 k.c.) w celu wyeliminowania stanu niepewności prawnej lub zapewnienia wykonania zobowiązania względnie uchylenia sporu istniejącego lub mogącego powstać.

Przyjęcie, że poprzez zawarcie umowy nie jest możliwe skuteczne oznaczenie innej, niż pierwotnie wynikająca z treści objętego tą umową stosunku prawnego, daty wymagalności roszczeń w istocie czyniłoby nieracjonalnym wyrażanie przez wierzyciela zgody na ugodę. Rozłożenie świadczenia na raty lub odroczenie obowiązku jego spełnienia narażałoby wierzyciela, czyniącego ustępstwa na korzyść dłużnika, na sankcje związane z przedawnieniem roszczeń objętych ugodą, mimo że ze względu na odroczenie terminu spełnienia świadczenia wierzyciel nie mógłby skutecznie dochodzić tych roszczeń. Taka wykładnia prowadziłaby zatem do zjawisk niekorzystnych także dla dłużnika, w interesie którego działa instytucja przedawnienia, gdyż wierzyciel w obawie przed negatywnymi dla ochrony jego wierzytelności skutkami, nie byłby skłonny do wyrażenia zgody na odroczenie spełnienia świadczenia przez dłużnika, który popadł w przejściowe trudności finansowe.

Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego we wniosku Prokuratora Generalnego wymaga w pierwszym rzędzie odwołania się do wykładni językowej art. 119 k.c. stanowiącego, że terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Wyrażenie „termin przedawnienia” nawiązuje do art. 118 k.c. i pozostaje z nim w ścisłym związku. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Literalne odczytanie art. 119 k.c. wskazuje zatem na niedopuszczalność dowolnego kształtowania przez strony w drodze czynności prawnej terminu przedawnienia roszczenia, rozumianego jako okres, przedział czasu, liczony w miesiącach (por. np. art. 793 k.c. lub art. 804 k.c.) lub latach (por. art. 792 k.c., art. 554 k.c.), po upływie którego roszczenie majątkowe ulega przedawnieniu. Strony nie mogą ustalić w umowie, że wynikające z niej roszczenia majątkowe będą się przedawniały w terminie krótszym lub dłuższym od przewidzianego przez prawodawcę. Zgodnie z art. 58 k.c., tego typu postanowienia umowne nie mają mocy wiążącej jako

nieważne z mocy samego prawa; nieważne są także jakiegokolwiek inne porozumienia stron, zmierzające do obejścia art. 119 k.c.

Od takiego niedozwolonego działania stron należy jednak odróżnić umowne ukształtowanie momentu wymagalności roszczenia przez wskazanie w umowie terminu (daty) jego spełnienia. W orzeczeniach składających się na przedstawione wyżej linie orzecznicze nie kwestionowano możliwości swobodnego oznaczenia (zmiany) przez strony terminu wymagalności roszczenia przed nadejściem pierwotnie ustalonego terminu wymagalności. Różnice zarysowały się natomiast co do tego, czy w świetle zakazu przewidzianego w art. 119 k.c. jest dopuszczalne ustalenie przez strony nowego terminu spełnienia świadczenia już po upływie terminu uzgodnionego pierwotnie. Przesunięcie w czasie (odroczenie) momentu wymagalności roszczenia po dniu, w którym stało się ono już wymagalne zgodnie z pierwotnym porozumieniem stron, rodzi także pytanie o los rozpoczętego już biegu okresu przedawnienia roszczenia, a zatem, czy przedawnienie będzie dalej, czy też przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero od nowego (przesuniętego wolą stron) terminu spełnienia świadczenia. Wniosek Prokuratora Generalnego zmierza do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy opisane wyżej działanie stron polegające na odroczeniu terminu spełnienia świadczenia (oznaczeniu na nowo momentu jego wymagalności) już po jego zapadnięciu, nie prowadzi do niedopuszczalnego przedłużenia umową stron okresu przedawnienia roszczenia, skoro zakończy ono swój bieg później, niż doszłoby do tego przy uwzględnieniu pierwotnego terminu spełnienia świadczenia jako momentu początkowego biegu przedawnienia. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć przecząco.

W uchwale z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19 (OSNC 2021, nr 3, poz.17), wydanej już po skierowaniu przez Prokuratora do Sądu Najwyższego przedmiotowego pytania prawnego, Sąd Najwyższy rozstrzygając zagadnienie prawne, czy w ramach swobody kontraktowej umów (art. 353¹ k.c.) dopuszczalna jest zmiana przez strony w drodze porozumienia terminu wymagalności roszczenia, po tym jak roszczenie stało się już wymagalne, wyraził pogląd, że jeżeli wskutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu. W uzasadnieniu tej uchwały, Sąd Najwyższy dostrzegając przedstawione wyżej

rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie, podniósł, że ze względu na konstytucyjny walor zasady swobody umów, za ewentualną wykładnią rozszerzającą art. 119 k.c., obejmującą także zakaz umawiania się przez strony co do zmiany pierwotnie ustalonego terminu spełnienia świadczenia, musiałyby przemawiać doniosłe argumenty systemowe lub funkcjonalne, których jednak nie sposób dostrzec. Swoboda umów, zakotwiczona w normach konstytucyjnych chroniących wolność człowieka (art. 31 Konstytucji RP), w tym wolność działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji RP), obejmuje możliwość zgodnego dysponowania przez strony roszczeniem, które już powstało i stało się wymagalne zgodnie z treścią łączącego je stosunku zobowiązaniowego. Za przyjęciem tego poglądu przemawiają także względy systemowe. Strony mogą swobodnie decydować o losie zobowiązania, przykładowo przez zwolnienie z długu (por. art. 508 k.c.), odnowienie zobowiązania (por. art. 506 k.c.) lub odroczenie terminu płatności długu, choćby już wymagalnego. Tezę tę potwierdza dopuszczalność odroczenia terminu spełnienia świadczenia (rozłożenia go na raty), dotycząca roszczeń już wymagalnych, wynikająca przykładowo z art. 212 § 3 zd. 3 k.c., art. 320 k.p.c., art. 75c ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (obecnie tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz.1896), art. 156 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (obecnie tekst jedn.: Dz.U.2020 r., poz.814), art. 55 i art. 59 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (obecnie tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz.305).

Za przedstawionym poglądem oprócz wykładni językowej i systemowej przemawia także wykładnia celowościowa (funkcjonalna). Przyjęcie, że określony w art. 119 k.c. zakaz umawiania się co do innego okresu przedawnienia niż wynikający z ustawy, obejmuje także zakaz umawiania się przez strony co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym gdy roszczenie to stało się wymagalne, prowadzi do skutków niekorzystnych nie tylko dla dłużnika, ale także dla wierzyciela; podobnie jak pogląd, że przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność i związany z nią (już rozpoczęty) bieg przedawnienia. Ogranicza bowiem możliwości prolongowania terminu spełnienia świadczenia, rozłożenia na raty już wymagalnego świadczenia

lub zawarcia ugody, skoro racjonalnie postępujący wierzyciel nie będzie skłonny do wyrażenia zgody na wniosek dłużnika o odroczenie terminu płatności lub rozłożenie wymagalnego zadłużenia na raty, których płatność miałyby przypadać po upływie terminu przedawnienia liczonego od pierwotnie ustalonej daty wymagalności roszczenia. Narażałoby to dłużnika, niedysponującego środkami finansowymi na spełnienie świadczenia w pierwotnie oznaczonym terminie, na wszczęcie przez wierzyciela, obawiającego się przedawnienia roszczenia (zwłaszcza w razie jego krótkiego terminu, np. sześciomiesięcznego lub rocznego) postępowania prowadzącego do dochodzenia i zaspokojenia roszczenia, a w perspektywie - na złożenie przez wierzyciela ewentualnego wniosku o upadłość dłużnika; w każdym przypadku zaś obie strony na wydatki, zazwyczaj nieefektywne. Stałoby to także w sprzeczności z dążeniem ustawodawcy do nakłaniania stron stosunków zobowiązaniowych do polubownego, pozasądowego rozwiązywania sporów. Możliwość zmiany terminu wymagalności świadczenia po tym, gdy stało się ono już wymagalne, odpowiada zatem istotnym potrzebom obrotu prawnego i gospodarczego.

Odroczenie pierwotnego terminu spełnienia świadczenia po tym, gdy stało się już wymagalne, wpływa na bieg terminu przedawnienia, ale nie na jego ustawowy wymiar, nie dotyczy bowiem bezpośrednio długości tego okresu, wiążąco określonego przez ustawę, a tylko momentu, od którego przedawnienie rozpoczyna swój bieg; nie narusza zatem zakazu wynikającego z art.119 k.c. Jest oczywiste, że w przypadku odroczenia terminu spełnienia świadczenia już wymagalnego, liczony od nowego terminu wymagalności okres przedawnienia zakończy swój bieg później, niż w przypadku, gdyby nie doszło do modyfikacji tego elementu stosunku zobowiązaniowego. Nie jest to jednakże efektem zabronionego przez normę zawartą w art. 119 k.c. wydłużenia przez strony okresu przedawnienia roszczenia, lecz konsekwencją skorzystania przez strony z przewidzianej swobodą umów możliwości ukształtowania na nowo terminu spełnienia świadczenia przez zgodne przesunięcie, z korzyścią dla obu stron, pierwotnie określonej daty realizacji obowiązku dłużnika ze skutkami wynikającymi z art. 120 § 1 zdanie 1 k.c. Związane z prolongowaniem płatności (rozłożeniem jej na raty) czasowe wyłączenie możliwości dochodzenia odroczonego roszczenia przez wierzyciela, uzasadniające

systemowo wyłączenie biegu jego przedawnienia, sprawia również, że odroczenia nie można postrzegać jako obejścia wskazanych wyżej norm. Odroczenie terminu nie jest przejawem niedopuszczalnego przedłużenia okresu przedawnienia, zwłaszcza, że raz rozpoczęte przedawnienie nie zawsze kończy swój bieg ściśle po upływie miesięcy lub lat wskazanych przez ustawę, skoro przepisy kodeksu cywilnego przewidują okoliczności, wskutek których bieg przedawnienia podlega zawieszeniu lub przerwie. Wśród nich szczególne znaczenie ma przerwanie biegu przedawnienia w wyniku czynności dłużnika, jaką jest uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W orzecznictwie i nauce wskazuje się, że uznanie roszczenia stanowi czynność prawną, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie. Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych postępowań sądowych. Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść także przez takie zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - wskazuje na świadomość istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu. Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Z datą uznania długu dochodzi do anulowania skutków biegu terminu przedawnienia następującego przed przerwą, a po zdarzeniu powodującym przerwę biegnie ono od nowa (art. 124 § 1 k.c.). Nie ma znaczenia, czy do przerwy doszło na skutek uznania niewłaściwego, właściwego, czy też ugody. W opisanych sytuacjach z całą pewnością nie dochodzi do umownej - zakazanej przez art. 119 k.c. - ingerencji przez strony w długość terminów przedawnienia, chociaż bieg przedawnienia zakończy się później niż gdyby do jego przerwy nie doszło. Taki skutek wynika wprost z ustawy. Wskazuje się także, że rozpoczęty bieg przedawnienia roszczenia może stać się bezprzedmiotowy w następstwie wygaśnięcia zobowiązania wskutek jego odnowienia (art. 506 k.c.), a odnowienie takie może np. polegać na tym, iż w celu umorzenia dotychczasowego zobowiązania dłużnik zaciągnie nowe zobowiązanie w stosunku do wierzyciela. Rozwiązanie takie jest jednak niedogodne,

gdyż może się wiązać z koniecznością ustanowienia nowych zabezpieczeń (por. art. 507 k.c.), a tym samym narażać strony (dłużnika) na dodatkowe koszty. Można ich uniknąć, gdy strony uzgadniają jedynie odroczenie płatności (rozłożenie jej na raty), które samo przez się nie stanowi jeszcze nowacji, ale powinno wywierać taki sam wpływ na bieg przedawnienia, skoro sprawia, że również w tym przypadku dłużnik przestaje być - choć tylko czasowo - zobowiązany do spełnienia świadczenia zgodnie z pierwotnym uzgodnieniem, a wierzyciel jest pozbawiony możliwości żądania spełnienia tego świadczenia.

Za przedstawioną interpretacją przemawiają również argumenty historyczne. W literaturze przedmiotu podnosi się, że art. 274 kodeksu zobowiązań (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań, Dz.U. z 1933 r., nr 82, poz. 598 z późn. zm.) stanowiący, iż zrzeczenie się prawa korzystania z przedawnienia, dokonane przed upływem terminu przedawnienia, jak też zgoda stron na skrócenie lub przedłużenie terminu przedawnienia, są nieważne, odpowiada aktualnemu art. 119 k.c. Na gruncie art. 274 k.z. oraz art. 276 k.z. (przewidującego, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzytelność stała się wymagalna, a w przypadku, gdy wymagalność zależy od woli wierzyciela, od dnia, w którym wierzyciel mógł tę wolę wyrazić) od zakazanej zmiany długości okresu przedawnienia odróżniano zastrzeżenie warunku odraczającego wykonanie zobowiązania oraz skrócenie lub przedłużenie terminu wykonania zobowiązania, bez względu na zawarcie odpowiednich umów przed przedawnieniem czy po nim, a zatem bez względu na nastanie wymagalności. Z umowną zmianą terminu wykonania zobowiązania łączono przesunięcie początku biegu przedawnienia stosownie do art. 276 k.z. na moment nowej wymagalności. Ze względu na podobieństwo treści przedstawionych regulacji kodeksu zobowiązań do art. 119 k.c. i 120 k.c. poglądy nauki prawa wyrażone na tle przytoczonych przepisów kodeksu zobowiązań pozostają aktualne.

Pod rządami kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed 1990 r. przyjmowano w obrocie między jednostkami gospodarki uspołecznionej podlegającymi państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, że umowna zmiana terminu wykonania zobowiązania po jego bezskutecznym upływie nie może wpływać na termin wymagalności, gdyż w przeciwnym wypadku doszłoby do ominięcia zakazu

przedłużania terminu przedawnienia, przewidzianego w art. 119 k.c. Trzeba jednak ten pogląd postrzegać w kontekście realiów gospodarki socjalistycznej o charakterze nakazowo-rozdzielczym oraz norm ówczesnego prawa, eksponującego dyscyplinujący cel przedawnienia, które miało wzmacniać gospodarkę finansową jednostek gospodarki uspołecznionej, usprawniać obieg środków obrotowych, rozrachunek gospodarczy oraz realizować zakaz wzajemnego kredytowania, zapewniając terminowe wykonanie planów gospodarczych. Ze względu na skutek upływu terminu przedawnienia w postaci wygaśnięcia roszczenia oraz ze względu na doniosłość dochodzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej roszczeń w terminach określonych przepisami, za niedopuszczalne uznawano jakiegokolwiek ugody zmierzające do ich przesunięcia. Przedstawiona wykładnia art. 119 k.c. dotyczyła obrotu uspołecznionego, ale rzutowała także na stosunki prawne i gospodarcze między innymi podmiotami i paradoksalnie zachowała znaczenie także po transformacji ustrojowej zapoczątkowanej w 1989 r., o czym świadczą orzeczenia kształtujące pierwszy z przedstawionych wyżej poglądów na zagadnienie będące przedmiotem pytania Prokuratora Generalnego. Tymczasem w zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych i ustrojowych oraz po zmianie otoczenia prawnego powinno nastąpić wzmocnienie swobody prowadzenia działalności gospodarczej, wolności kontraktowania oraz dysponowania przez strony przysługującymi im uprawnieniami w ramach stosunków prywatnoprawnych, co trafnie eksponuje druga z przytoczonych wyżej linii orzeczniczych.

W uzasadnieniu przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19 oraz w piśmiennictwie przedstawiono także argumenty prawnoporównawcze przemawiające za trafnością poglądu, że przewidziany w art. 119 k.c. zakaz zmiany terminu przedawnienia roszczenia przez czynność prawną nie stoi na przeszkodzie odroczeniu przez strony terminu spełnienia świadczenia, choćby roszczenie stało się już wymagalne; w takim przypadku przedawnienie biegnie na nowo z upływem odroczonego terminu.

W literaturze przedmiotu wskazano, że podobieństwo do art. 119 k.c. wykazuje art. 129 szwajcarskiego prawa zobowiązań (*Obligationenrecht* - OR), zgodnie z którym terminy przedawnienia z tytułu trzeciego OR nie mogą być

umownie zmieniane. Stosownie zaś do art. 130 ust. 1 OR, przedawnienie zaczyna się od momentu wymagalności; odroczenie wymagalności (*Stundung, convention de sursis*), zarówno już zapadłej, jak i jeszcze niezapadłej, jest uznawane za zgodne z art. 129 OR. Wpływ odroczenia terminu wymagalności na bieg przedawnienia bywa natomiast określany w różny sposób: jako przeszkoda, zawieszenie (*Hemmung, suspension*) lub przerwanie (*Unterbrechung*). Choć odroczenie terminu spełnienia świadczenia nie jest wymienioną w OR przesłanką zawieszenia biegu przedawnienia, podkreśla się, że przesuwano wymagalność, bez której przedawnienie nie biegnie. Podobny do art. 119 k.c. i art. 129 OR jest także art. 2884 kodeksu cywilnego obowiązującego w Québec (*Code civil du Québec - CCQ*) zakazujący umów o inny niż prawem przewidziany termin przedawnienia roszczenia. Przyjmuje się, że w razie ustalenia przez strony nowego terminu spełnienia świadczenia po bezskutecznym upływie terminu ustalonego pierwotnie, dotychczasowe przedawnienie umarzające (*prescription extinctive*) zaczyna ponowny bieg dopiero od nowego terminu, w którym zaktualizuje się prawo wierzyciela do wniesienia skargi (*droit d'action*), który to dzień w myśl art. 2880 ust. 2 CCQ wyznacza początek biegu przedawnienia.

Uregulowanie bardziej rygorystyczne przewiduje art. 2936 włoskiego kodeksu cywilnego (*Codice civile*), zgodnie z którym nieważna jest każda umowa zmierzająca do modyfikowania prawnego reżimu przedawnienia. Nie narusza tego przepisu porozumienie stron stosunku zobowiązaniowego wpływające na samą możliwość dochodzenia roszczenia (*pactum de non petendo*), którego przedawnienie zaczyna biec dopiero od momentu upływu terminu określonego w porozumieniu. Po nowelizacji prawa niemieckiego z 2002 r. § 202 *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB) dopuszcza pewne umowy co do przedawnienia. Aktualny § 205 BGB przewiduje zawieszenie biegu przedawnienia w przypadku zawarcia przez strony porozumienia odraczającego wymagalność świadczenia już wymagalnego na okres, w którym dłużnik na mocy porozumienia z wierzycielem jest przejściowo uprawniony do odmowy świadczenia. Zarazem zauważa się, że przy odroczeniu terminu świadczenia już zapadłego, dłużnik zwykle uznaje roszczenie, co powoduje kumulację skutków zawieszenia (§ 205 BGB; dawny § 202 ust. 1 BGB) i rozpoczęcie biegu przedawnienia na nowo (§ 212 ust. 1 pkt 1 BGB; dawny § 208

BGB), co sprawia, że rezultat praktyczny okazuje się analogiczny do przesunięcia początku biegu przedawnienia na nowy termin.

Za przedstawioną wykładnią przemawia również zaznaczająca się w regulacjach modelowych (por. np. art. 1:111-7:601 Draft Common Frame of Reference-DCFR i art. 186 projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych europejskich przepisów dotyczących sprzedaży-CESL), jak również w pracach nad projektem kodeksu cywilnego (por. art. 154, art. 156 i art. 160 § 3 projektu Kodeksu cywilnego przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w 2015 r.), wyraźna tendencja do rozluźniania rygorów regulacji przedawnienia przez otwarcie jej w szerszym stopniu na swobodę umów.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.